

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE

Mateusz Suchecki, kawaler lat 28 zam.
Zawiercie,
Izabela Wnuk, panna lat 28 zam.
Ogrodzieniec

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

- Ofiara którą złożyliśmy dzisiaj na tacę, jest przeznaczona na organizację ŚDM w Krakowie. Przygotowując się do ŚDM, można się zapisywać na Kampus JPIL w Jerzmanowicach. Tygodniowe wydarzenie ŚDM w Krakowie, oraz na spotkanie z papieżem Franciszkiem 28.07.2016r w Częstochowie.
- Jan to ogłoszaliśmy w zeszłym tygodniu, dzisiaj po Mszach św. można zobaczyć wyremontowane pomieszczenia przy kancelarii parafialnej nad wikariatem, przy okazji dziękujemy za wszelkie ofiary składane na remonty w naszej parafii.
- W przyszłą Niedzielę zbiórka do puszek na Świątynię Opatrzności Bożej w Warszawie. Święto Dziękczynienia.
- W tym tygodniu przypadają I czwartek miesiąca. Msza Św. w Cementowni o godz. 15.00. I Piątek miesiąca. Spowiedź św. w Kościele od godz. 17.00 z **racji uroczystości w tym dniu nie obowiązują nas post.** I Sobota miesiąca, odwiedź chorych od godz. 9.00; a o godz. 17.00 Msza św. w Kościele dla Kół Różańcowych.
- W Środę Dzień dziecka. Dziadkowie, rodzice, opiekunowie i wszyscy dorośli ogarnijmy najmłodszych modlitwą i dawajmy im wzór dobrego wychowania. W tym dniu rozpoczynamy nabożeństwa czerwcowe. Wszystkich zapraszamy do oddawania czci Najświętszemu Sercu Jezusowemu, codziennie po Mszy św. o godz. 18.00
- W środę również, 01. 06. 2016r spotkania Kręgu Biblijnego. Zapraszamy do salki JPIL po Mszy św. wieczornej i nabożeństwie.
- Trwa oktawa Bożego Ciała. W czwartek 02.06.2016r uroczyste zakończenie obchodów Bożego Ciała, procesja wokół kościoła do 4 ołtarzy i poświęcenie ziół, kwiatów i wianków.
- II Sosnowiecka Pielgrzymka Rowerowa 25-28.06.2016r Szczegółowe informacje, regulamin i formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie internetowej www.pielgrzymka.olkusz.pl i www.diecezja.sosnowiec.pl.
- Ci, którzy zapisali się na pielgrzymki: do Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Jaworznie na 30 maja i do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach w Krakowie na 4 czerwca. **Przed wyjazdem na**

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 29.05.2016-05.06.2016

29 maj - Niedziela		02 czerwiec - I Czwartek Zakończenie Oktawy Uroczystość Bożego Ciała	
7.00 + Jadwiga, Janina i Bolesław Wójcik		7.00 + Tomasz Pilarczyk - od Janiny i Edwarda	
9.00 + Jan Boruc 10 r. śm.		Grzebieluch z rodziną	
10.30 + Krystyna i Jan Pietraszakowie;		7.00 + Adam Paliński - od żony z dziećmi 7 gregorianka	
+ Anna i Stanisław Zielenkowie		15.00 * Cementownia	
12.00 + Adam Paliński - od żony z dziećmi 3 gregorianka		18.00 + Dorota i Aleksander Palińscy	
18.00 + Jerzy Marczyk - od żony Marii			
30 maj - Poniedziałek Oktawa Bożego Ciała		03 czerwiec - I Piątek Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa	
7.00 + Tomasz Pilarczyk - od rodziny Wyrębiak		7.00 * Za parafian	
7.00 + Adam Paliński - od żony z dziećmi 4 gregorianka		7.00 + Adam Paliński - od żony z dziećmi 8 gregorianka	
18.00 + Elżbieta Mossór - od Zarządu Powiatu Zawierciańskiego		18.00 *Msza św. ZBIOROWA za zmarłych	
31 maj - Wtorek Oktawa Bożego Ciała święto Nawiedzenia NMP		04 czerwiec - I Sobota wspomnienie Niepokalanego Serca NMP	
7.00 + Tomasz Pilarczyk - od cioci Lidii i kuzynki Sylwii z rodziną		7.00 + Adam Paliński - od żony z dziećmi 9 gregorianka	
7.00 + Adam Paliński - od żony z dziećmi 5 gregorianka		7.00 + Tomasz Pilarczyk - od Anny Pilarczyk Sprycha z rodziną	
18.00 + Elżbieta Mossór - od pracowników Starostwa Powiatowego w Zawierciu		18.00 + Jan Karbowski 2 r. śm.	
01 czerwiec - Środa Oktawa Bożego Ciała, wspomnienie Św. Justyna, męczennika		05 czerwiec - Niedziela X Niedziela Zwykła	
7.00 + Tomasz Pilarczyk - od Agaty Koszewskiej i Andrzeja Mędrckiego z rodzinami		7.00 + Kornelia Fajt 1 r. śm.	
7.00 + Adam Paliński - od żony z dziećmi 6 gregorianka		9.00 + Irena i Stefan Matysek; + Franciszka i Jan Kusior	
18.00 *Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy		10.30 + Antoni i Zenobia Wójcik	
		10.30 * O zdr. i Bł. Boże, opiekę Matki Bożej, dary Ducha św. i wszelkie łaski dla Julii Panek w 1 r. ur.	
		12.00 + Adam Paliński - od żony z dziećmi 10 gregorianka	
		12.00 + Ryszard Kudela i Emil Tomiczek	
		18.00	

Nr 22/2016 (236)

IX Niedziela Zwykła

29 Maj 2016



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130 tabor.ogrodzieniec@op.pl www.parafia.ogrodzieniec.pl

Msze Święte w Parafii Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;
Cementownia godz. 8.00; Sanktuarium Matki Bożej na Skałce godz. 17.00;
W tygodniu w Kościele parafialnym; godz. 7.00 i 18.00;

Godziny urzędowania Kancelarii Parafialnej

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45
WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45

Zamyślenia nad Słowem Bożym

(Łk 7,1-10)

Gdy Jezus dokończył swoich mów do ludu, który się przysłuchiwał, wszedł do Kafarnaum. Sługa pewnego setnika, szczególnie przez niego ceniony, chorował i bliski był śmierci. Skoro setnik posłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszą żydowską z prośbą, żeby przyszedł i uzdrowił mu sługę. Ci zjawili się u Jezusa i prosili Go usilnie: „Godzien jest, żebyś mu to wyświadczył, mówili, kocha bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę”. Jezus przeto wybrał się z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: „Panie, nie trudź się, bo nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. I dlatego ja sam nie uważałem się za godnego przyjść do Ciebie. Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony. Bo i ja, choć podlegam władzy, mam pod sobą żołnierzy. Mówię temu: »Idź« – a idzie; drugiemu: »Chodź« – a przychodzi; a mojemu słudze: »Zrób to« – a robi”. Gdy Jezus to usłyszał, zadziwił się i zwracając się do tłumu, który szedł za Nim, rzekł: „Powiadam wam: Tak wielkiej wiary nie znalazłem nawet w Izraelu”. A gdy wysłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.



Od dłuższego czasu trwa dyskusja na temat ustawy dotyczącej bezkarnego mordowania nienarodzonych dzieci. Dla chrześcijanina, który uznaje autorytet Bożego prawa, o dyskusji nie ma mowy. Skoro życie człowieka rozpoczyna się w chwili poczęcia, każdy zamach na to życie jest sprzeczny z Bożym prawem – „Nie zabijaj”. Bogu chodzi o to, by człowiek nigdy nie był mordercą, bo jako morderca nie może być szczęśliwy. W tej sytuacji zdumiewa fakt, że szereg ludzi oficjalnie przyznających się do chrześcijaństwa, a nawet Kościoła, jest gotowych bronić ustawy o bezkarnym niszczeniu poczętego życia. Bóg ma zawsze rację i dyskusja z Nim jest nieporozumieniem. Jeśli w trosce o nasze szczęście powiedział: „Nie zabijaj”, czyli nie bądź mordercą, to każde zabicie jest równoznaczne z utratą spokoju sumienia, a więc i z utratą szczęścia.

Gdyby św. Paweł miał dziś pisać list do Kościołów w Polsce, napisałby tak samo, jak przed wiekami do Kościołów Galacji: „Nadziwić się nie mogę, że od Tego, który was łaską Chrystusa powołał, tak szybko chcecie przejść do innej Ewangelii. Innej jednak Ewangelii nie ma: są jacyś ludzie, którzy sięją wśród was zamęt i którzy chcieliby przekroczyć Ewangelię Chrystusową”.

Paweł doskonale uchwycił sedno sprawy. Prawda o szczęściu człowieka jest jedna, i raz na zawsze została ujęta w Boże prawo. Są natomiast „jacyś ludzie”, którym zależy na „przekręcaniu Ewangelii”. Bóg zna słabość człowieka, który na drodze realizacji Jego prawa ciągle się potyka i upada. W trosce o upadającego człowieka ustanowił sakrament pokuty i pojednania. Z tej racji grzech w Nowym Testamencie nie jest największym nieszczęściem, bo w każdej chwili, w morzu łaski, może być zglądony. Nieszczęściem natomiast jest wypaczenie Bożego prawa, czyli zwalnianie człowieka od odpowiedzialności za jego łamanie. Bóg nigdy nie zwolni nas z odpowiedzialności za nasze czyny. Gdyby to uczynił, w tym samym momencie wyrządziłby nam największą krzywdę. Człowiek dotąd dowodzi swojej wielkości, dokąd bierze odpowiedzialność za swe czyny. Ktokolwiek uważnie obserwuje argumenty, jakimi próbuje się dziś „przekręcać” Boże prawo, ten z łatwością odkryje, że w tym celu wykorzystuje się wszystko: psychologię, socjologię, medycynę, ekonomię, politykę, pedagogikę. Słowa Pawła są jednak wiecznie aktualne: „Innej Ewangelii nie ma”. Boże prawo jest

nieziemne. Stąd Apostoł Narodów stawia sprawę na ostrzu noża. <-> „Gdyby wam kto głosił Ewangelię różną od tej, którą od nas otrzymaliście – niech będzie przeklęty!”
Najjaśniejszym uwidacznikiem się to w chwili obecnej w zagrożeniu ekologicznym. Prawa przyrody są prawami Boskimi, a ich zlekceważenie prowadzi do dramatu. Pojawili się natomiast „jacyś ludzie”, którzy to prawo, swoimi prawami, „powykręcali”. Początkowo ich działalność nie była dostrzegalna. Dziś wiadomo, że doprowadzili do tragedii. Identycznie jest w dziedzinie życia moralnego, opartego również o prawo Boże. Jego „przekręcenie” doprowadzi w dziedzinie ducha do większego spustoszenia niż to jakie można obserwować

EUCHARYSTYCZNY SAVOIR-VIVRE KATOLIKA-POLAKA

CD.... Na co wydawane są pieniądze w parafii

Ks. Aleksander Radecki

Dla całkowitej jasności pójdźmy jeszcze dalej za ciosem w podjętym temacie. Licząc pieniądze z niedzielnej tacy, nie wolno ani na moment zapomnieć o wielu wydatkach każdej parafii. Oto niektóre z nich:

* Wpłaty na cele ogólnodiecezjalne:

- do kasy kurii (w wysokości ustalonej przez biskupa diecezjalnego);
- wspieranie funduszy na budowę nowych kościołów w diecezji;
- subwencje na rzecz kapłanów biedniejszych w parafii;
- wpłaty na fundusz wspomagający księży emerytów oraz kapłanów niezdolnych już do pracy;
- wspieranie Wydziałów Teologicznych w danej diecezji;
- wspieranie diecezjalnego seminarium duchownego;
- wspieranie klasztorów kontemplacyjnych;

* Świadczenia na cele ogólnokościelne to m.in.:

- wspieranie misji św.;
- wspieranie zadań Stolicy Apostolskiej;
- utrzymanie Grobu Pańskiego w Jerozolimie;
- dzieła charytatywne (np. pomoc ofiarom kataklizmów, dożywianie dzieci)

* Ofiary wiernych powinny zabezpieczyć potrzeby własnej parafii, a wśród nich:

- utrzymanie księdza (księży);
 - bieżące wydatki związane z funkcjonowaniem budynków sakralnych, ich bezpieczeństwem, czystością;
 - opłaty za prąd, gaz, wodę, ogrzewanie, wywóz śmieci;
 - podatki od nieruchomości;
 - wynagrodzenia dla etatowo zatrudnionych pracowników.
- Powiedźmy szczerze: większość wiernych nie ma o tych wydatkach najmniejszego pojęcia! I można wręcz oniemiać z wrażenia: jak w ogóle jest możliwe funkcjonowanie takiej instytucji, skoro opiera się ona na tak niepewnym (po ludzku sądząc) źródle utrzymania? Moja mama, towarzysząc mi na parafii, w której byłem proboszczem przez 6 lat, patrząc na realia gospodarcze tej małej wspólnoty, stwierdziła kiedyś zdumiona: „Chyba ci Pan Bóg pomaga!” Oj, chyba tak...

Chcę mieć nadzieję, że powyższe informacje wielu Czytelnikom pozwolą spokojniej patrzeć na temat „pieniędzy Kościoła” - stąd tyle miejsca temu tematowi poświęciłem.

Intencje i stypendia mszalne

Wśród różnych pytań i propozycji, jakie zdarza się słyszeć kapłanom w zakrystiach czy kancelariach parafialnych, spotyka się i takie: „Czy tu można zakupić Mszę św.?”. I choć odpowiedź jest w zasadzie jasna i prosta: „nie, nie można - ani tu, ani w żadnym miejscu na świecie - zakupić Mszy św.”, to warto ten temat rozważyć.

w obumarłych lasach Gór Izerskich. „Po owocach poznacie ich”. Taka jest logika Bożego prawa.
Św. Paweł odkrył reguły gry, jakie Chrystus stosuje w swej Ewangelii. Żąda On opowiedzenia się po stronie Bożego prawa bez względu na konsekwencje. Apostoł Narodów nie liczy się z opinią ludzi. „Czy zabiegam o względy ludzi, czy raczej Boga? Czy ludziom staram się przypodobać? Gdybym jeszcze teraz ludziom chciał się przypodobać, nie byłbym sługą Chrystusa”. Obrona prawa Bożego zawsze spoczywała, spoczywa i będzie spoczywać w ręku ludzi na miarę św. Pawła.

Dlaczego nie można zakupić Mszy św.? **Skoro wierzymy, że eucharystia jest spotkaniem z Jezusem, który zaprasza nas na wspólną z Nim Ofiarę i Ucztę, to musi być zrozumiałe i jasne, że jako ludzie nie mamy i nie będziemy mieli nigdy „ceny” za Eucharystię - najcenniejszy, największy z darów, podarowany nam przez Pana Jezusa z miłości ku człowiekowi.**

A jednak pieniądze towarzyszą składaniu i przyjmowaniu intencji mszalnych. Wierni, zgłaszając się u swoich duszpasterzy i polecając im włączenie własnych intencji w sprawowanie Najświętszej Ofiary, składają przy tej okazji pieniądze, czyli tzw. stypendia mszalne.

Oto jak widzi tę kwestię Kodeks Prawa Kanonicznego w odniesieniu do wiernych i duchownych - z czternastu kanonów poświęconych ofiarom mszalnym przywołamy tu trzy pierwsze, dotyczące szczególnie sytuacji wiernych:

* „Zgodnie z uznanym zwyczajem Kościoła każdy kapłan celebrujący lub koncelebrujący Mszę św. może przyjąć ofiarę złożoną, aby odprawił Mszę św. w określonej intencji”.

* „Wierni składający ofiarę, aby w ich intencji była odprawiona Msza św., przyczyniają się do dobra Kościoła oraz uczestniczą przez tę ofiarę w jego trosce o utrzymanie szafarzy i dzieł”.

* „Od ofiar mszalnych należy bezwzględnie usuwać wszelkie pozory transakcji lub handlu”.

Spróbujmy wyciągnąć przynajmniej dwa wnioski wynikające z tych prawnych określeń:

* Zasadniczym źródłem utrzymania księży (zwłaszcza w Polsce) są przyjmowane przez nich od wiernych stypendia mszalne. Zatem składana ofiara, wraz z prośbą o modlitwę w określonej intencji, jest rzeczywiście wyrazem troski o byt duszpasterzy. Oczywiście ksiądz będzie odprawiał Msze św. także wtedy, gdy stypendium nie otrzyma, bo ma w swych ludzkich rękach największy z dostępnych na ziemi skarb dla dobra całego Kościoła, ale i dla uświęcenia samego siebie.

Zwyczajowo przyjmuje się, że wysokość stypendium mszalnego powinna być równa przeciętnej dniówce robotnika.

* Ofiara (jej wysokość) składana przy „zamawianiu Mszy św.” jest dobrowolna („co łaska”). Zdumiewało mnie zawsze, że wielkie wyczucie wykazują przy tej sposobności ludzie prawdziwie wierzący, prości i szczerzy, wręcz najbiedniejsi; próby „transakcji” pojawiają się najczęściej w relacjach do osób obojętnych religijnie, choć nawet wysoko wykształconych i inteligentnych.

Dlaczego w wielu ośrodkach duszpasterskich często nie ma intencji i stypendiów mszalnych, zwłaszcza w dni powszednie?

Jeśli w Kościele lokalnym wierni nie proszą o sprawowanie Eucharystii w swoich intencjach, może to oznaczać wielkie osłabienie wiary danej wspólnoty i poszczególnych jej członków. Popatrzmy spokojnie: gdyby każda rodzina w parafii chciała zamówić przynajmniej jedną Mszę św. - duszpasterze nie mieliby szans na spełnienie oczekiwań swoich parafian!

Smutek pierwszy

Coraz częściej strony i rubryki ksiąg intencji mszalnych, oznaczające poszczególne dni i godziny sprawowania Eucharystii, świecą pustkami. Owszem: w niedziele, święta - tak, bywa tłoczno i trzeba się zgłaszać z wielkim wyprzedzeniem dla rezerwacji wybranego terminu. Ale w dni powszednie? Wiem, że czasami należałoby z duszpasterzami przedyskutować, czy godziny porannych i wieczornych celebracji są dostosowane do potrzeb i możliwości wiernych danej wspólnoty parafialnej, bo z tym bywa różnie. (Pozwolę sobie na pewną refleksję: W czasie rekolekcji czy misji parafialnych widać, jak wielu ludzi byłoby w stanie przyjść na Mszę św. o godz. 9.00 czy w samo południe, a nie o 6.30 lub wieczorem o 18.00. Prawdopodobnie ta dotyczy zwłaszcza wielkich miast. Zastanawia też fakt sprawowania Mszy św. o tych samych porach w kościołach znajdujących się blisko siebie w jednym mieście, co znów wielu ludziom ogranicza szanse dostępu do Eucharystii. Na sumieniu prezbiterów niewątpliwie spoczywa też sposób odprawiania Najświętszej Ofiary, gdyż forma zewnętrzna tego Misterium może nie tylko zniechęcać wiernych, ale wręcz gorszyć.) Ale nie da się ukryć, że większość wiernych nie zamawia Mszy św. w swoich intencjach nigdy - może z wyjątkiem ślubu czy pogrzebu.

Smutek drugi

Znakomita większość odprawianych Mszy św. ma swymi duchowymi owocami obejmować zmarłych. „Myśl jest święta i zbawienna modlić się za zmarłych” - śpiewamy w jednej z pieśni. Z całą pewnością ta modlitwa za zmarłych jest świadectwem naszej wiary, nadziei i miłości. Ale co z żywymi? Nie

mamy Boga za co przepraszać, nie mamy Mu za co dziękować i o co prosić?

Oto trzy - jakże różne - scenki związane z zamawianiem Mszy św.:

1) - Mam prośbę: chodzi o odprawienie pojutrze Mszy św. w intencji mojej córki.

- Czy stało się coś nagłego - może jakaś operacja?

- Niezupełnie - moja córka będzie miała za dwa dni usunięcie ciąży...

2) - Proszę księdza o odprawienie Mszy św. w mojej intencji.

- Dobrze. O Boże błogosławieństwo?

- Nie, z podziękowaniem za odebrane łaski i z przeproszeniem za zmarnowane.

3) - W niedzielne popołudnie do małego pokoiku, który pełni rolę więziennej zakrystii, wchodzi jeden z więźniów.

- Przepraszam, czy mogę prosić teraz o odprawienie Mszy św. za nieżyjącego Bernarda?

- Dzisiaj? A kim jest dla pana ten człowiek?

Następuje chwila milczenia.

- To jest człowiek, za którego ja siedzę.

- Dlaczego? Z jakiego powodu?

Widzę na twarzy jakby zamyślenie, wreszcie pada odpowiedź:

- Bo ja go zabiłem.

Mają rację wytrawni duszpasterze, gdy mówią, że o poziomie życia duchowego parafian świadczy najwyraźniej liczba Mszy św. dziękczynnych! Imieniny/urodziny, rocznice ślubu, matura, szczęśliwe operacje, otrzymana praca czy mieszkanie, cud nawrócenia... Ewangelia pokazuje nam, że Jezusowi było jednak przykro, gdy po uzdrowieniu dziesięciu trędowatych z podziękowaniem wrócił tylko jeden (por. Łk 17,11-19). Czy sami też zdołamy wynagrodzić Panu Bogu za nasze grzechy i zaniebdania? Czy nie byłoby z naszej strony znakiem żywej wiary i roztropności odwoływać się do Bożego Miłosierdzia właśnie dzięki Eucharystii, by dproszyć się potrzebnych nam darów doczesnych i wiecznych? **CDN...**

IDZIE POLSKI SZARIAT

NIE WARTO POWAŻNIE TRAKTOWAĆ GŁUPOT, ALE WARTO WIEDZIEĆ, ŻE TO GŁUPOTY.

Niełatwo zrozumieć kobietę płci żeńskiej (dziś trzeba to precyzować), ale gdy ona jest feministką, to już zupełnie się nie da. Weźmy ostatni zjazd Kongresu Kobiet 13 maja w Warszawie. Otóż panie na ten swój feministyczny zjazd zaprosiły Mateusza Kijowskiego. Tak, tego pana, który znalazł czas na organizowanie pikiet, marszów, wieców i spotkań, na jeżdżenie po całym świecie i lamentowanie nad złą polską władzą, ale nie miał czasu, żeby uczciwą pracą zarobić na spłaceniu potężnych alimentów. I nie dość, że go zaprosiły, to jeszcze gorąco go oklaskiwały.

No to już chyba koniec świata blisko. Toż przecież najwyższym ideałem feministki jest walka do upadłego o wyzwolenie kobiet, niezależnie od tego, czy kobiety uważają się za zniewolone, czy nie. Głównym wrogiem w tej walce jest, oczywiście, odwieczny ciemiężyciel kobiet - facet. Zławsza taki (i tu akurat nie bez racji), co nie płaci alimentów. A tu nagle - masz: Kijowski bohater, przyjaciel nasz i autorytet.

Cóż, może kłania się tu stara prawda, że nic tak nie łączy jak wspólny wróg. A wróg nadciąga jak noc, czarna noc z dziobem kaczora.

Zupełnie jednak nie da się pojąć, o co chodziło „kongreswomankom”, gdy założyły na głowy papierowe torby, mające zapewne nawiązywać do burek noszonych przez

mużulmanki. Zrobiły to z inspiracji Manuei Gretkowskiej.

- W Polsce małymi krokami wprowadza się prawny szariat, mentalny już jest - obwieściła pani Manuela i wezwała zebrane, żeby nałożyły rzeczzone torby i wyrwały w nich „taki pasek na oczy”. - Pokażmy, że w Polsce nie mamy twarzy, nie mamy praw, że chce nam się zabrać osobowość prawną - ciągnęła.

I bądź tu mądry: Feministki boją się szariatu nie ze strony napływających do Europy mużulmanów (nawet gwałty w Kolonii nie wywołały ich obaw), lecz ze strony katolickich Polaków, którzy nie palą się do multi-kulti.

Ktoś powie, że nie warto poświęcać zainteresowania bzdurnym zjazdom niszowej organizacji, nawet jeśli udział w niej wzięły (a wzięły) takie postacie jak Hanna Gronkiewicz-Waltz czy Małgorzata Kidawa-Błońska.

Owszem, Kongres Kobiet grupuje nieliczne, zakompleksione panie, ale to z nimi przedstawiciele poprzedniej władzy konsultowali takie rzeczy jak ratyfikacja genderowej „konwencji antyprzemocowej”. To opinią tych pań tamta władza podparła się w swoim aborcyjnym uporze, w kursie na seksualizację dzieci w szkołach i na promocję homozwiązków. Nie chodzi o to, że feministki „to złe kobiety są”. Nie. To często panie z gorącymi sercami, ale z paskudną nawigacją. Trzeba na nie uważać, bo jeden jadący źle zagraża wielu jadącym

